



Więcej patroli na osiedlach

2011-01-21

Prezydent Jacek Majchrowski zaapelował wczoraj, aby zabójstwa Tomasza C. na Kurdwanowie nie przedstawiać jako zemsty kibiców. - Mamy do czynienia z porachunkami gangsterskimi pod płaszczykiem porachunków kibicowskich - powiedział prezydent na specjalnie zwołanym briefingu.

Zdaniem prezydenta, po zabójstwie przywódcy kibiców Cracovii na Kurdwanowie, media wykreowały atmosferę strachu. - Chciałbym zaapelować o niepodgrzewanie atmosfery. Nie można tworzyć takiego wrażenia, że Kraków żyje w strachu, a ludzie boją się wyjść na ulicę - powiedział prezydent.

Adam Młot, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta dodał, że środowiskom przestępczym bardzo często zależy, aby występować pod szyldem klubu sportowego. - Wtedy wszyscy będą się interesować nie ich działalnością przestępczą lecz porachunkami kibicowskimi, których w tym wypadku nie ma - powiedział Adam Młot.

Bogdan Syrek, zastępca komendanta krakowskiej policji zapewnił, że poniedziałkowe wydarzenie nie pogorszyło stanu bezpieczeństwa w mieście. Przyznał jednak, że na krakowskie osiedla zostało wysłanych więcej policyjnych patroli.

Zastępca komendanta nie chciał nic mówić na temat zatrzymanych i oraz motywów zabójstwa. - W dalszym ciągu badamy tę sprawę. Nie mogę ujawnić szczegółów działań operacyjnych - powiedział Bogdan Syrek. Nie chciał ujawnić, skąd wiadomo, że poniedziałkowe zabójstwo nie dotyczyło porachunków pseudokibiców.

Prezydent Jacek Majchrowski zaapelował także do rządu o uchwalenie ustaw, które poprawiałyby bezpieczeństwo w mieście. - W dalszym ciągu brakuje etatów w krakowskiej policji. Brakuje także ustawy zabraniającej noszenia na ulicach niebezpiecznych narzędzi. Nie może być tak, że można wychodzić do miasta z mieczem samurajskim czy maczetą. Za to wszystko odpowiada rząd - powiedział prezydent.

Po wydarzeniu na krakowskich osiedlach uaktywnili się kibice. Pojawia się coraz więcej napisów przeciwko konkurencyjnemu klubowi. Dla odmiany zarzuca się też prezydentowi, że buduje stadiony dla chuliganów.

Na specjalnie zwołanym w magistracie spotkaniu z mediami przedstawiciele stowarzyszeń kibiców Cracovii i Wisły Kraków potępili przemoc wśród krakowskich kibiców. - Wszyscy jesteśmy kibicami i wszyscy przeżywamy to zabójstwo - powiedział Konrad Maciejowski ze Stowarzyszenia "Tylko Cracovia". Podkreślił jednak, że zabójstwo na Kurdwanowie nie ma nic wspólnego z porachunkami szalikowców.

Bartłomiej Dąbkowski ze Stowarzyszenia Kibiców Wisły Kraków powiedział, że prowadzonych jest szereg akcji, które mają spopularyzować pozytywny model kibicowania. - Organizujemy akcje charytatywne, mikołajki. Niestety te wydarzenia nie są w ogóle nagłaśniane przez media - powiedział Bartłomiej Dąbkowski.

Do napadu na Kurdwanowie doszło w poniedziałek przed południem. Kilkanaście



**Magiczny
Kraków**

zamaskowanych osób przyjechało samochodami w okolice ul. Wysłouchów zabiło nożami, pałkami i maczetami Tomasza C., jednego z przywódców kibiców "Cracovii". Motywem mogły być rozrachunki handlarzy narkotykowych.

(AM)